

Ks. Anzelm WEISS. *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu*. Lublin 1977, s. 294.

Dzieje dawnego biskupstwa lubuskiego, położonego po obu brzegach koryta Odry, w jej środkowym biegu, nie budziły wielkich zainteresowań uczonych. Ta niewielka obszarem diecezja w ciągu swych przeszło 400 lat istnienia nie zasłynęła wielkimi osiągnięciami i wydarzeniami. Stąd niewielka liczba historyków badała jej dzieje. Ze znaczniejszych należy wymienić Wohlbrücka¹, Ludata², oraz szereg mniej znanych. Polska będąc w niewoli przez 150 lat, mając inne problemy na uwadze, nie okazywała większych zainteresowań tym problemem. Dopiero od XIX w. na ten temat pisał Abraham³, Polkowski⁴, Maroński⁵, Matuszewski⁶, Gieysztor⁷, Walicki⁸, Kumor⁹ oraz mniej znani autorzy i raczej ubocznie.

Dopiero Ks. Anzelm Weiss zajął się tym zagadnieniem ex professo, a owocem tego została wydana praca pod tytułem: *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu*¹⁰. A. Weiss, uczeń Ks. Józefa Nowackiego (poznńskiego historyka), pracuje obecnie jako wykładowca na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, podszedł do tej pracy gruntownie przygotowany. Ujął wszystkie fakty dziejów kompleksowo i przedstawił nam obraz przeszłości w sposób jasny.

Całość swego dzieła ujął w pięciu rozdziałach, podzielonych na podrozdziały. W ramach aneksu znalazł się dodatek źródłowy i słownik historyczno-geograficzny miejscowości biskupstwa lubuskiego.

Ta cenna pozycja wydawnicza ukazała się w niewielkim nakładzie, stąd sędzę, że streszczenie jej treści może się przydać tym, którzy interesują się poruszonym problemem, a nie mają możliwości korzystania z tego dzieła.

¹ S. W. Wohlbrück, *Geschichte des ehemaligen Bisthums Lebus und des Landes dieses Namens*, Bd. 1—3, Berlin 1829—1832.

² H. Ludat, *Bistum Lebus*, Weimar 1942.

³ W. Abraham, *Jurysdykcja biskupów lubuskich na Rusi*, SP AUKr 7:1902, s. 111—114.

⁴ J. Polkowski, *Biskupstwo lubuskie*, EKOść t. 12, s. 361—365.

⁵ S. Maroński, *O założeniu biskupstwa lubuskiego*, BW 2:1889, z. 5, s. 168—189.

⁶ J. Matuszewski, *O biskupstwie lubuskim*, Uwagi krytyczno-polemiczne, CPH 2:1949, s. 29—139.

⁷ A. Gieysztor, *Początki misji ruskiej biskupstwa lubuskiego*, NP 4:1948, s. 83—102.

⁸ J. Walicki, *Przynależność metropolitalna biskupstwa kamieńskiego i lubuskiego na tle rywalizacji Magdeburga i Gniezna*, Lublin 1960.

⁹ B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966—1939)*, Lublin 1969.

¹⁰ Anzelm Weiss, *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu*, Lublin 1977.

Rozdział I. DIECEZJA I JEJ PODSTAWY PRAWNE

Tytuł biskupstwa przyjmował się od nazwy największego osiedla na danym terytorium. Stąd nazwa diecezji lubuskiej powstała z nazwy najbardziej znacznego grodu Lubusza, albo od nazwy plemienia Lubuszan, których zasiedlone tereny miały się rozciągać z jednej i drugiej strony Odry, w jej środkowym biegu.

Istniały różne hipotezy na ten temat, kto był założycielem tej diecezji. Jan Długosz twierdził, że Mieszko I w 996 r., i że pierwszym jej biskupem był Hiacynt. Inni autorzy przypuszczali, że Bolesław Chrobry erygował tę diecezję, by spełniała rolę upadłego w latach 1012—1015 biskupstwa kołobrzeskiego. Wohlbrück przyjął rok 1133, jako datę założenia diecezji. Wskazywał na biskupa Bernarda, który w tym roku brał udział w konsekracji kościoła Norbertanek w Strzelnie. Twierdził też, że biskupstwo to zostało przeniesione z Rusi. Większość badaczy twierdzi, że diecezja lubuska zaistniała podczas legacji kardynała Idziego, biskupa Tuskulum w latach 1123—1125, a uposażona została przez Bolesława Krzywoustego.

Przed kilkudziesięciu laty odkryto spis biskupstw na terenie Polski, pochodzący z 1123 r. Na tej liście nie wspomniano o diecezji lubuskiej. A więc przed 1123 r. ono jeszcze nie istniało. Na późniejszą erekcję wskazuje udział biskupa lubuskiego Bernarda we wspomnianej konsekracji (1133). Także bulla papieża Innocentego II z 4 czerwca 1133 r. poddająca biskupstwo lubuskie pod jurysdykcję metropolity magdeburskiego wspomina o tej diecezji. Skoro Bolesław Krzywousty swymi podbojami zajął Pomorze, Rugię i Łużyce, wraz z integracją podbitych ziem, trzeba było rozbudować organizację kościelną na tych terenach. Aby ten cel można było osiągnąć, trzeba było przeprowadzić akcję chrystianizacyjną i utworzyć organizację diecezjalną.

1. Początki biskupstwa lubuskiego

Prawo nawracania i urządzania zdobytych terenów pod względem kościelnym, spoczywało na władcy polskim. Do tego dzieła potrzebna była jednak zgoda Stolicy Apostolskiej. Bolesław Krzywousty dlatego po roku 1122 zaprosił legata papieskiego, aby te sprawy na miejscu zalegalizował. Wtedy przybył do Polski i od maja 1123 r. do stycznia 1125 przebywał tutaj kardynał Idzi. Nawet przypuszcza się, że nasz kraj opuścił przed majem 1124 r., gdyż przybyły do Polski św. Otton z Bambergu w celu chrystianizacji Pomorza, nie spotkał się tu z delegatem Stolicy Apostolskiej. Celem przybyłego tutaj delegata papieskiego, była gruntowna organizacja metropolii gnieźnieńskiej w związku z rozszerzeniem się granic państwa polskiego. Powstały wtedy sufraganie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego: biskupstwa lubuskie, szczecińskie, kamieńskie, wolińskie i wrocławskie. W 1124 r. chociaż były erygowane, to jednak jeszcze nie istniały. Celem założonych biskupstw były prace misyjne. Lubuskie miało na celu chrystianizację Słowian na zachód od Odry, kruszwickie — Pomorze nadwiślańskie, a wrocławskie — ludy pruskie.

2. Patronat nad biskupstwem i jego przynależność metropolitalna

W myśl przywilejów udzielonych przez papieża Sylwestra II i cesarza Ottona III, przysługiwało Bolesławowi Chrobremu i jego następcom prawo najwyższej opieki nad Kościołem i prawo urządzania stosunków kościelnych na podległych mu ziemiach. Akcję misyjną popierał król i książęta. Prowadzono pertraktacje ze Stolicą Apostolską w tych sprawach, dawano uposażenie biskupstwom, wytyczano granice oraz otaczano opieką erygowane biskupstwo. Istniał też przywilej prezenty na opróżnioną przez śmierć stolicę biskupią. W okresie istnienia Polski dzielnicowej, patronat nad diecezją lubuską przejął książę śląski, gdyż istniały silne więzi ze śląskimi kołami kościelnymi i politycznymi. Książę Henryk Brodaty obdarzył biskupa lubuskiego Wawrzyńca dobrami opatowskimi. Syn jego Henryk Pobożny spełniał rolę opiekuna Kościoła Lubuskiego, a od 1242 r., syn Pobożnego, Bolesław Rogatka. W 1248 r. pomiędzy spadkobiercami poległego pod Legnicą Henryka zaistniała wojna. Bolesław Rogatka sprzymierzył się z arcybiskupem magdeburskim przeciw swemu bratu, Henrykowi III wrocławskiemu. Zawarto umowę 20 kwietnia 1249 r. w Legnicy, mocą której oddał arcybiskupowi połowę Ziemi Lubuskiej. Wobec zagrożenia ze strony brata w następnym roku drugą część tej Ziemi oddał margrabiom brandenburskim bez zgody arcybiskupa, patrona diecezji lubuskiej. Stolicę diecezji przeniesiono z Lubusza do Górzycy Odrzańskiej.

Tereny całego biskupstwa dostały się w ręce niemieckie. Wtedy zaczęły się ściierać dążenia niemieckie odseparowania biskupstwa od Polski, z sferą wpływów polskich. Biskupi lubuscy wszak byli zależni od metropolity w Gnieźnie. Także władcy polscy Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki dążyli do odzyskania Ziemi Lubuskiej, dlatego że latyfundia biskupstwa lubuskiego leżały na terenach polskich. Margrabiowie zmierzali do tego, aby biskupstwo lubuskie sobie podporządkować. Egzystowali na zagarniętych terenach i przywłaszczali sobie patronat diecezji. W początkach XIV w. dokonano napadu na dobra biskupie i jego siedzibę w Górzycy ze strony margrabiów brandenburskich. Zniszczono miasto Górzycę i uwięziono biskupa Stefana. Po wypuszczeniu go na wolność, on sam i jego następca, Apeczko, musieli przebywać na wygnaniu we Wrocławiu. Po śmierci Apeczki biskup Henryk występował nawet wrogo wobec Kazimierza Wielkiego. Dopiero jego następca, biskup Piotr uznał króla patronem biskupstwa. Zwrot „*Pan i Patron*” używano w dokumentach odnośnie Lubusza, wyraźnie akcentował prawa króla polskiego do zwierzchności jego nad biskupstwem, położonym na terenach należących do Brandenburgii, gdyż władca ten także dążył do odzyskania ziem za Odrą. Biskupi lubuscy byli dotąd wierni Polsce. Brali udział w koronacji królów Przemysława i Kazimierza Wielkiego oraz jego pogrzebie, a także w koronacji Ludwika Węgierskiego. Za tę wierność Polsce naraziło się biskupstwo na prześladowania ze strony cesarza. W 1373 r. wojska cesarskie zniszczyły Lubusz, a katedrę zamieniono na stajnię. Biskup straciwszy oparcie w Polsce, przeszedł na stronę cesarza niemieckiego. Bywało, że i biskupi zostawali kanclerzami Marchii lub doradcami margrabiów, a stolicę biskupią przeniesiono do Przyboru, czyli do Fürstenwalde.

Odtąd biskupami zostawali ludzie wygodni dla margrabiów. Za biskupa Bülowa nastąpiła sprzedaż dworu biskupiego we Wrocławiu. Wyprzedaż dóbr na terenie polskim (Kazimierskie, Opatowskie) stały się symbolami zerwania związków z Królestwem Polskim. Odtąd panami i patronami biskupstwa stali się margrabiowie brandenburscy. Stolicę biskupią traktowali jako swoje lenno i nadawali ją komu chcieli za wierną służbę. Elektor brandenburski Fryderyk II otrzymał w 1448 r. od papieża przywilej nominacji biskupów, także na obsadzenie prepozy-

tury i dwóch kanonikatów w kapitule katedry lubuskiej. Ta zależność stała się niebezpieczną z chwilą pojawienia się protestantyzmu. Naukę Lutra wcześniej przyjęli margrabia Jan z Kostrzyna i elektor Joachim, władca Berlina i ten ostatni uczynił Jana współpatronem nad diecezją lubuską. Ten zaś wykorzystał to prawo w walce z religią katolicką i biskupem lubuskim Blumenthałem. W 1539 r. Jan z Kostrzyna bez użycia przemocy dokonał protestantyzacji podległej sobie części Ziemi Lubuskiej.

Znacznie trwalsze od politycznych okazały się metropolitalne więzy kościelne, łączące Lubusz z Polską. Łączność ta została utrzymana aż do końca istnienia diecezji. Każdorazowy biskup lubuski otrzymywał potwierdzenie swej władzy, a często brał sakrę z ręki arcybiskupa Gniezna. Metropolici gnieźnieńscy umacniali i wspierali moralnie biskupów w Lubuszu w czasie reformacji Lutra. Ale przemoc margrabiów i hasło „*cuius regio, eius religio*” dokonały zniszczenia tego polskiego biskupstwa nad Odrą. W ponad czterowiekowym okresie istnienia diecezji lubuskiej, zachowały się 22 wzmianki o udziale biskupów lubuskich w synodach polskiej prowincji kościelnej. Kapituła lubuska do końca istnienia diecezji powoływała się na to, że wzorem polskich diecezji przysługuje jej prawo wyboru biskupów. Również te akcje dowodzą moralnej więzi z polską administracją kościelną.

3. Stolice biskupstwa. Katedra

Erekcja nowej diecezji zawiera trzy akty: 1° oznaczenie granicami diecezji; 2° oznaczenie grupy wiernych określonego pasterzowi; 3° wyznaczenie stolicy biskupiej. Diecezja lubuska otrzymała swą nazwę od największego miasta na tym terenie i chociaż później siedziba biskupia została przeniesiona do innych miejscowości, zawsze jednak Lubusz był stolicą diecezji.

Pierwsza katedra lubuska była zbudowana z drzewa. Dopiero w 1226 r. zaczęto wznosić nową świątynię. Prace postępowały powoli. W 1236 r. była w stanie surowym, ale można było w niej urządzać nabożeństwa. Ze względu na ubóstwo diecezji jeszcze w 1245 r. nie była wykończona, gdyż syna Henryka Pobożnego, Mieszka nie pogrzebano w katedrze lecz w podziemiach kościoła św. Piotra w górnym mieście Lubuszu. Katedra służyła biskupowi w pełni w latach 1245—1276. Po tym czasie uległa zniszczeniu. Przyczyną tego mógł być opór miasta przeciw wojskom arcybiskupa magdeburgskiego. Kiedy w 1354 r. biskup powrócił do Lubusza, katedra już nie istniała. Gdy Ziemia Lubuska znalazła się w rękach margrabiów, Magdeburg obawiając się utraty patronatu nad biskupstwem, zażądał od biskupa i kapituły katedralnej przeniesienia stolicy biskupiej na teren podległy jego władzy. Na mocy układu z 21 marca 1276 r. przeniesiono siedzibę biskupią do Górzycy, leżącej na prawym brzegu Odry. Wkrótce ta miejscowość uzyskała prawa miejskie. Kościół katedralny wzniesiono na wzniesieniu, w połowie drogi między grodem Owczary a Górzycą. Siedziba została usytuowana na górze zamkowej, ok. 1600 m od ośrodka miejskiego.

Rozwój gospodarczy Górzycy był solą w oku dla pobliskiego Frankfurtu. Wtedy to w 1325 lub 1326 r. mieszczanie napadli na siedzibę biskupią. Zniszczyli katedrę, siedzibę biskupią i miasto, a biskupa uwięzili. Na Frankfurt został rzucony interdykt i dopiero w 1334 r. została ta klątwa zdjęta, kiedy mieszczanie zobowiązali się w ciągu 10 lat wypłacić odszkodowanie za te zniszczenia. Od 1326 r. ordynariusz i kapituła nie mieli stałej siedziby. W 1334 r. biskup i jego kanonicy osiedlili się w Frankfurcie, gdyż tutaj biskup miał swój dwór, a kanonicy swe domy.

W 1338 r. znów został rzucony interdykt na Frankfurt, a biskup Stefan II i Apeczko, nie mieli siedziby na terenie diecezji i zmarli we Wrocławiu. Następny biskup, Henryk pogodził się z margrabią i zamieszkał we Frankfurcie od 1354 r. Odbudował katedrę z drzewa, sitowia i gliny. W 1373 r. doszło do wojny sukcesyjnej. Wojska cesarza Karola IV zdobyły Lubusz, a katedrę zamieniono na stajnię. Wtedy też przeniesiono siedzibę zarządu diecezją do Fürstenwalde. W 1385 r. biskup Kietlicz przemianował kościół parafialny na katedrę. Kościół ten pod wezwaniem NMP, w czasie najazdu Husytów w 1432 r. uległ zniszczeniu. Do budowy katedry w stylu późnogotyckim przystąpiono w 1446 r. Przetrwała ona do 1576 r. kiedy zniszczył ją pożar. Odbudowana w dawnym stylu pozostała do dzisiaj, ale była w rękach luteran.

Pierwsza katedra w Lubuszu była wzniesiona pod wezwaniem św. Wojciecha. W Górzycy i w Fürstenwalde katedrami były kościoły parafialne pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny. Zaczęto wówczas wymieniać obok św. Wojciecha, patrona biskupstwa, Matkę Bożą za szczególną patronkę, zaś św. Jana Apostoła, św. Jana Chrzyciela i św. Wojciecha, jako współpatronów całej diecezji. W XII lub też XIV w. na listę współpatronów wciągnięto także św. Jadwigę, ale św. Wojciech pozostał jednak patronem do końca istnienia diecezji.

4. Uprawnienia i przywileje biskupów lubuskich

Pełne prawa biskupie, a więc władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą otrzymywał elekt przez konsekrację, którą był zobowiązany przyjąć w ciągu trzech miesięcy. Wszyscy biskupi lubuscy, począwszy od Bernarda, aż do Jana Horneburga († 1555) przyjęli święcenia biskupie. Sakrę przyjmowali z rąk papieża lub ktoś z jego polecenia udzielał jej w Rzymie, albo z rąk metropolity w Gnieźnie, czy też od innego biskupa. Jeszcze ostatni biskup w 1552 r. zwracał się do arcybiskupa w Gnieźnie, prosząc o udzielenie konsekracji.

Jako pasterze diecezji nauczali w czasie wizytacji i poprzez listy. Zachował się list z 1514 r. skierowany do duchowieństwa i wiernych o życzliwe przyjęcie zreformowanych ksiąg liturgicznych. Kiedy w okolicy Chojny przebywali zwolennicy nauki Husa, jeden z nich pochwycony na terenie diecezji lubuskiej, a mianowicie Grensing, został osądzony i skazany na złożenie przysięgi oczyszczającej przed interdyktem. Jerzy Blumenthal w liście do rektora Uniwersytetu we Frankfurcie, jako biskup katolicki, sprzeciwił się wprowadzeniu profesorów zarażonych herezją. Biskupi nakładali także ekskomuniki. Biskup Stefan II w 1326 r. na Frankfurt, w 1349 r. biskup Apeczko, a w 1504 r. biskup Bülow. Zdejmowali także klątwy, jak wiemy — biskup Stefan z Frankfurtu, a także z miasta Münchberg.

Udzielali też sakramentów św., korzystając z urzędu kapłańskiego. W 1442 r. biskup Jan Waldow ochrzcił dziecko księżnej Doroty. Biskup Stefan na Rusi chrzcił, bierzmował, udzielał święceń kapłańskich. Biskup Krzysztof Rotenhan w 1434 r. udzielił święceń biskupich swemu bratu, Antoniemu, ordynariuszowi Bambergu. Biskup Bülow w 1506 r. udzielił święceń kapłańskich margrabiemu Albertowi, a w 1514 r. sakry biskupiej; tenże w 1503 r. konsekrował w Havelbergu tamtejszego ordynariusza. Konsekrowali także kościoły. W 1439 r. we Frankfurcie, w 1446 r. katedrę w Fürstenwalde, udzielając przy tym wiernym 40-dniowego odpustu.

Występowali też jako prawodawcy. W 1346 r. biskup Apeczko prosił papieża o tekst ustaw synodu legata Gentilisa z 1309 r., jako ważny dla diecezji lubuskiej.

Biskup Bülow wydawał księgi liturgiczne dla diecezji. Obsadzał stanowiska i urzędy kościelne. Biskup Rotenhan wizytował diecezję.

Dbali także biskupi o sprawy gospodarcze diecezji. Odbudowywali zniszczone katedry w Lubuszu, Fürstenwalde i Górzycy. Uposażenie diecezji nie było zbyt wielkie, jak na owe czasy. Pierwotne uposażenie diecezji to wsie: Zelów, Wuhden, Górzycą, a od 1252 r. Boleszkowice, oraz osada targowa Ošno, a także dziesięciny z obszaru diecezji. W początkach XV w. dawcą dochodów było 70 wsi i miast, a dziesięciny z 200 miejscowości. Większość dóbr leżała na terenie Polski. Biskup Dietrich w XVI w. wyprzedał majątki w Polsce, a kupił włości Beeskow-Storkow w Brandenburgii. Z upadkiem diecezji dobra przeszły w ręce margrabiów brandenburskich.

Również i władzę sądowniczą spełniali biskupi lubuscy. Sądziли wiernych w sprawach religijnych i czysto świeckich. Pod władzą margrabiów w Ziemi Lubuskiej, sądzili tylko w sprawach religijnych. Dopiero w XV w. poszerzono władzę sądowniczą biskupów lubuskich. Odtąd poddani biskupa nie mogli być pociągani przez żaden inny trybunał. Skazani być mogli tylko przez biskupa lub przez sąd wskazany przez niego. Mieli nawet prawo w swych sądach sędzić podpalaczy, morderców i rabusiów. Utrzymywali także kontakty ze Stolicą Apostolską. Każdy biskup winien był uiścić opłatę w sumie 300 florenów (floreń = wartości 1 wołu). Udawali się także na sobory powszechne. Szczególnie zaangażowany był biskup Jan Borsznic na synodzie w Pizie w 1409 r. i w Konstancji (1414—1418). Do 1250 r. zasiadali także w polskim senacie. Brali udział w polskich synodach i zjazdach duchowieństwa w Polsce. W XII i XIV w. bywali na dworach królów polskich. Byli silnie związani ze Śląskiem, a we Wrocławiu mieli swój dwór.

Po zajęciu Ziemi Lubuskiej przez margrabiów, ci uzurpowali sobie prawo pobierania części dziesięcin, prawo patronatu, podatek kościelny itp. Biskupstwo podlegało ich najwyższemu zwierzchnictwu krajowemu, a nie zależności od cesarza. Od 1373 r. ze względu na niemieckie pochodzenie biskupi skłaniali się do Marchii, a margrabiowie podporządkowali całkowicie Kościół w swym państwie — swej władzy. Szczególnie za dynastii Hohenzollernów. Płacili podatki i przed sądami świeckimi rozsądzałi swe sprawy z poddanymi Marchii. Zapraszano biskupów Marchii do Rady, przewodniczyli w zebraniach stanów, zaś biskup Sesselmann był nawet regentem Marchii po 1473 r.

W 1506 r. powstał uniwersytet we Frankfurcie, stąd każdorazowy biskup diecezji był jego kanclerzem. Miał też opiekę nad życiem moralnym profesorów i studentów, oraz czuwał nad ortodoksyjnością wykładów. Miał też prawo regulowania spornych spraw, zachodzących pomiędzy władzami miejskimi a uniwersyteckimi, oraz obowiązek zachowania i szanowania przywilejów uczelni.

5. Problem jurysdykcji biskupów lubuskich na Rusi

Biskupstwo w Lubuszu rościło sobie pretensje do zwierzchnictwa nad oddalonymi o 700 km katolikami obrządku łacińskiego na Rusi. W XIV w. próbowali nawet utworzyć łacińską metropolię w Kijowie. Na wyjaśnienie tej sprawy brak źródeł. Jest znanych tylko kilka zdań dotyczących tej kwestii. Jedni historycy zabierając głos w tej sprawie udowadniają, że misja lubuska na Rusi istniała w XI lub XII w. Inni łączą tę sprawę z faktem nadania przez Księcia Brodatego okolicznych dóbr biskupom lubuskim. Dziś przyjmuje się wśród uczonych najczęściej tę tezę, że roszczenia biskupów lubuskich do prawa jurysdykcji nad katolikami

na Rusi, pozostają w związku z nadaniem przez Henryka Brodatego w 1232 r. klucza dóbr opatowskich biskupowi Wawrzyńcowi lubuskiemu, który stanowił uposażenie pierwotnego biskupa na Rusi, Gerarda (Maroński, Abraham, Gieysztor). Biskupi lubuscy wykonywali też pewne akty jurysdykcyjne już w 1257 r. na Rusi. Gieysztor jest zdania, że książę Brodaty dał Wawrzyńcowi darowiznę klucza opatowskiego, jako wynagrodzenie za jego wierną służbę na dworze księcia wrocławskiego. Dopiero następca Wawrzyńca wykorzystał fakt, że Opatów stanowił kiedyś uposażenie biskupa ruskiego, Gerarda, dla stworzonych wówczas (1256) planów zdobycia sobie nowego terenu działalności na Rusi. Misja ruska to samowolny krok biskupów lubuskich, nie mający poparcia ze strony księcia Henryka, uwieńczony częściowym powodzeniem przez wprowadzenie Stolicy Apostolskiej w błąd. Ślady wykonywania jurysdykcji na Rusi spotykamy za czasów biskupa Stefana kilka razy, przed 1320 r., w latach 1323, 1325 i innych. Jeszcze w 1369 r. Lwów i okolica była uważana za teren diecezji lubuskiej. Dopiero papież Grzegorz XI bullą „Debitum pastoralis officii” z 13 lutego 1375 r. skasował prawo jakiegokolwiek jurysdykcji i wszelkie pretensje prawne biskupów lubuskich do kościołów łacińskich na Rusi Czerwonej. Jeszcze później niektórzy biskupi lubuscy kontaktowali się z Rusią. Ostatni raz, jak wiemy, biskup Jan Mraz w 1393 r. zezwolił na założenie parafii w Przeworsku. Utratę jurysdykcji na Rusi uważali za krzywdę wyrządzoną Kościołowi Lubuskiemu.

Rozdział II.

INSTYTUCJE OGÓLNODIECEZJALNE

1. Dwór biskupi i kuria

Zespół osobistości duchownych i świeckich, stanowiących otoczenie biskupa określają dokumenty jako curia episcopalis — kuria biskupia. Były to: prywatny dwór biskupi, kuria właściwa, czyli kancelaria biskupia oraz sąd duchowny, zwany konsystorzem.

Do połowy XIII w. źródła dotyczące dworu biskupiego są bardzo skąpe. Dowiadujemy się dopiero o dworze biskupa Wilhelma, że w 1260 r. składał się z dwóch kapłanów, dwóch kanoników, notariusza i innych. W 1396 r. dwór biskupa Jana tworzyli dwaj kapłani, starosta biskupi, marszałek, kucharz, podkomorzy, notariusz i inni. Około 1520 r. za czasów rządów biskupa Dietricha były osobne dwory w Lubuszu i Fürstenwalde. W skład dworu lubuskiego wchodził: kanclerz, zwany sekretarzem biskupa, namiestnik zamku, marszałek, kapelani, podczaszy, kamerdyner-balwierz, kucharz, piekarz, kowal, stajenny, stangret. W Fürstenwalde: namiestnik zamku, wójt, podczaszy, piekarz, stróż, wachtowy, owczarz. W 1552 r. dwór biskupa Jana Horneburga składał się z kanclerza, marszałka i 15 innych osób, bez wymienionych funkcji. Urzędy biskupów lubuskich były ściśle dworskie, świeckie, wzorowane na dworach królewskich, książęcych czy możnowładczych. Głównym urzędnikiem pałacu biskupiego był marszałek. On zarządzał dworem i ceremoniałem dworskim. Starano się prowadzić dwór bardzo okazale. Namiestnik zamku miał obowiązek dbania o obronę zamku i opiekę nad fortyfikacjami.

Poza nimi były jeszcze inne liczne urzędy wykonywane przez duchownych i świeckich. Pierwsza wiadomość o kancelarii dworu biskupiego pochodzi z 1260 r. Z niej wychodziły wszystkie dokumenty i zarządzenia odnośnie spraw diecezji i innych.

2. Wikariat generalny i oficjałat. Konsystorz biskupi

W drugiej połowie XIII w. ustawodawstwo prowincji gnieźnieńskiej z polecenia papieskiego wprowadziło nowy rodzaj urzędników wyższych w Kościele, mianowicie oficjałów i wikariuszy generalnych biskupów, dla spraw duchowych, oddając im w zastępstwie ordynariuszów władzę administracyjną i sądowniczą. Chodziło o usprawnienie administracji kościelnej. Pierwsza wzmianka o wikariuszu generalnym i oficjale lubuskim pochodzi z 1336 r., z okresu rządów biskupa Stefana. Obie funkcje spełniała w diecezji lubuskiej jedna osoba. Biskupi gdy udawali się poza granicę diecezji, wtedy dopiero powoływali sobie wikariuszy generalnych. Biskup Jan Borsznic mianował kilku kolejnych wikariuszy generalnych, gdyż w diecezji przebywał rzadko. Wikariusz był najwyższym urzędnikiem biskupim, działającym z jego nominacji aż do odwołania. Jego uprawnienia obejmowały wszelkie sprawy jurysdykcji administracyjnej i sądowej, z wyjątkiem tych, które biskup zastrzegł sobie. Do spraw majątkowych wyznaczony był inny urzędnik.

Oficjał był jeden dla całej diecezji, a wraz z podwładnymi sobie urzędnikami stanowili urząd, zwany Konsystorzem. Ten urząd spełniał swe funkcje przy boku biskupa, w miejscu jego aktualnego pobytu. Dopiero od XV w. konsystorz miał stałą siedzibę na dworze biskupów we Frankfurcie. Do kompetencji oficjałów należały sprawy sądowe duchownych niższych, przyjmowanie i zatwierdzanie legatów, sprawy finansowe instytucji kościelnych. Załatwiał też sprawy diecezji lubuskiej, a nawet poza jej granicami. Oficjałami zostawali biegli kanonicy. Oficjałów powoływał ordynariusz. Podstawą ich uposażenia były beneficja kościelne. Obok oficjała zasiadał w konsystorzu notariusz, który był nieraz i notariuszem kurii biskupiej. Ale bywało, że konsystorz miał własnego albo i dwóch notariuszy, ludzi po studiach prawniczych.

3. Kapituła katedralna

Najbardziej eksponowaną w administracji instytucją była kapituła. U podstaw tej instytucji leżała wspólnotowa formacja kleru, zwana kanonikatem. Kanonicy często spełniali obowiązki duszpasterskie lub misjonarskie. Rozwój wspólnot kanonickich w Polsce przypada na pierwsze ćwierćwiecze XII w. Prawdopodobnie w początkach istnienia diecezji lubuskiej ta instytucja została uformowana. Składała się zapewne z 5 lub 7 duchownych, prowadzących życie wspólne. Dopiero w 1226 r. wiadomo nam, że taka kapituła w Lubuszu istniała. Nic pewnego o niej powiedzieć nie można ze względu na brak źródeł pisanych. Utrzymanie kanonikom dawał biskup, wydzielając na ich użytek część swych dochodów. W 1252 r. bazę materialną biskupów w Lubuszu tworzyły: I osada targowa, 4 wsie, dziesięciny z całego obszaru diecezji oraz pewne prawa gospodarcze, jak łowienie ryb czy polowanie w lasach. Z tych dochodów wydzielał biskup stypendia na utrzymanie kanoników. Podziałem prawdopodobnie zajmował się prepozyt, który był pierw-

szym i jedynym urzędnikiem w kapitule. Za rządów biskupa Wawrzyńca, który był na dworze Henryka Brodatego notariuszem, dokonano zmian w kapitule. Podzielono kapitułę na prebendy, którym przypadła część z dochodów kapitulnych, przy zachowaniu pozostałych na potrzeby całej kapituły (majątek ściśle wspólny). Najwcześniej uformowała się prebenda, leżąca na terenie diecezji wrocławskiej. Prebenda dziekana wzbogaciła się po przejściu Kurii do Fürstenwalde. Oprócz tych dwóch tytułów byli jeszcze: archidiakon, scholastyk, kantor, kustosz i 19 innych, niższych godnością kanoników. Ta liczba osób nie była stała. Początkowo liczba członków kapituły była niższa.

Najważniejszym obowiązkiem kanoników było uświetnianie służby Bożej w katedrze przez udział w nabożeństwach i wspólnym śpiewie oficjum, nadto istniał obowiązek rezydencji przy katedrze. Skutkiem zmian siedziby biskupiej papież zwolnił kanoników od tego obowiązku. Godność kanonika była dożywotnią, chyba, że ktoś otrzymał wyższy stopień w hierarchii, wtedy tracono kanonikat. Przyjęcie do kapituły zależało od woli biskupa, choć o tym miała prawo decydować także kapituła. Kapitulę przysługiwało prawo wyboru biskupa, ale były częste rezerwy papieskie i odgórne nominacje, czy za sprawą królów polskich, czy później za życzeniem margrabiów, którzy na kapitułę wywierali silny wpływ, aby wybierać miłych im kandydatów na biskupów.

4. Lubuscy wikariusze katedralni

Ponieważ członkowie kapituły często wyręczali biskupów w ich obowiązkach, nie mogli sprawować liturgii chórowej. Wtedy powstała potrzeba powołania zastępców. Zostali nimi wikariusze katedralni, złączeni w korporację. Pierwsza wiadomość o istnieniu wikariuszy katedralnych pochodzi z XIV w. Rezydowali oni wówczas w Górzycy i wraz z kapitułą dzielili lata niepokoju w diecezji oraz zmiany siedziby biskupiej. Wydaje się jednak, że w zastępstwie kanoników kapituły spełniali oni funkcje liturgiczne przy katedrze już w XIII w. Dokument Rogatki z 1249 r. mówi o dużej liczbie kleru, zatrudnionego przy katedrze. Nie tworzyli oni jeszcze korporacji, lecz działali na podstawie umowy z kanonikami. Biskup Fryderyk (1308—1319) nadał wikariuszom statuty i zapewnił stałe źródło dochodów. Wikariusze stali się oficjalną instytucją, modlącą się za zmarłych kapłanów. Duchowni czynili liczne zapisy na rzecz wikariuszy, by ci modlili się za nich po śmierci. Mieli oni święcenia kapłańskie i posiadali dobry głos. Po kapitule katedralnej zajmowali pierwsze miejsce. Kolegium upadło po 1550 r. skutkiem zajęcia dóbr przez margrabiów. Zabrano im wszystkie procenty i domy wikariuszowskie, a tylko pewną część im pozostawiono jako dożywotne pensje.

5. Synody diecezjalne

Synody odbywały się za czasów biskupa Fryderyka (1308—1319), w 1422 r. i w 1450 r. za rządów biskupa Jana Dehera. O innych autor nie wspomina.

Rozdział III. ORGANIZACJA TERYTORIALNA DIECEZJI

1. Terytorium i granice diecezji

Niektórzy autorzy dziejów biskupstwa lubuskiego twierdzili, że granice jego pokrywały się z obszarem historycznej Ziemi Lubuskiej, a inni sądzą, że diecezja była większa. Wszak do zadań biskupstwa lubuskiego należała działalność misyjna.

W dokumencie erekcyjnym biskupstwa, jak wolno przypuszczać, oznaczono z całą pewnością stolicę, zaś granice tylko ogólnie. Terytorium nowo utworzonej jednostki terytorialnej Kościoła stanowiły wyjęte z obszaru diecezji poznańskiej, kasztelania cedyńska, Ziemia Lubuska po obu stronach Odry oraz shołdowane księstwo Sprewian, obejmujące ziemie Barnim i Teltow. W kierunku północnym zachodnie granice były otwarte, gdyż jak wiemy, biskupstwo miało prowadzić akcję misyjną. Od zachodu sąsiadowała z pogańskimi plemionami słowiańskimi, które wąskim pasem oddzielały ją od Marchii Północnej, a pamiętającej o wschodniej misji Kościoła niemieckiego. Na południu graniczyła z Marchią Miśnieńską. Od północy bezludne puszcze u ujścia Widawy, a na prawym brzegu Odry tylko rzeka Rurzyca, stanowiły obronę przed Pomorzem Zachodnim. Jedynie od wschodu kontaktowała się ze swoim zapleczem kościelnym i politycznym. Gdy władza w Polsce spoczywała w rękach władcy, rozumiejącego znaczenie Ziemi Lubuskiej, granice biskupstwa były bezpieczne, a skoro obejmowali ją skłóceni książęta, nie byli w stanie utrzymać w swym posiadaniu terenów na lewym brzegu Odry.

Diecezja lubuska w swej lewobrzeżnej części od południa sąsiadowała z diecezją miśnieńską, od zachodu i północy z brandenburską, a od 1210 r. na północy z kamieńską. Najbardziej na zachód położoną częścią diecezji było księstwo Sprewian. Około 1230 r. zajęte przez margrabiego Konrada II. Południowe tereny księstwa Sprewian zostały następnie włączone do diecezji miśnieńskiej, a później do brandenburskiej. Po 1231 r. Askańczycy zajęli pozostałe obszary księstwa, które także włączono do diecezji brandenburskiej. Biskup lubuski Henryk (1233—1244) zaskarżył przed Stolicą Apostolską swoich sąsiadów z diecezji miśnieńskiej, brandenburskiej i kamieńskiej w sprawie granic. Spór z biskupem brandenburskim dotyczył Ziemi Sprewian. Skarga Lubusza nie była uwzględniona, a Sprawianie na zawsze odpadli od biskupstwa lubuskiego.

Najstarsze granice diecezji biegly na północy zaczynając od Odry ku zachodowi wzdłuż rzeki Widawy. Dalej szły na zachód w kierunku południowym, aż do rzeki Haweli i jej brzegiem do Spandau. Na południu diecezja obejmowała krainę Teltow, ograniczoną od zachodu rzeką Nutą, a od wschodu rzeką Dahmą. Na dalszym odcinku była rzeka Sprewa aż do jezior Głowa i Schwieloch. Od nich kierowała się na wschód i poniżej nieistniejącego dziś Szydłowa, przekraczała Nyse i Odrę.

W trzydziestych latach XIII w. nowe granice otaczały historyczną Ziemię Lubuską. Pierwszą informację o przebiegu nowych granic podaje dokument Bolesława Rogatki z 20 kwietnia 1249 r. Południowa granica na lewym brzegu Odry zaczynała się na przeciw ujścia rzeki Konotop do Odry i biegła na zachód do jeziora Wirchen, następnie szła wzdłuż drogi z Guben do Lipy, potem pomiędzy wsiami Karras i Głowy w prostej linii na północ do rzeki Ólse koło Beeskow, dalej jej korytem do Sprewy, tworząc zakole skręcała na południowy zachód. Od zakola

w kierunku północnowschodnim granicę stanowiły rzeki Łęknica i Stobrawa, wpływające do starej Odry. Od tej rzeki granica kierowała się ku Odrze, przekraczając ją niżej wsi Kienitz. Odpadł gród Szydłów na południu, na rzecz diecezji miśnieńskiej.

Na prawym brzegu Odry diecezja lubuska graniczyła z biskupstwem wrocławskim, na wschodzie z poznańskim, a na północy z kamieńskim. Nie słyszymy o sporach granicznych odnośnie diecezji poznańskiej i wrocławskiej. Granica w sąsiedztwie z Wielkopolską zaczynała się od rzeki Warty, na wysokości wsi Oksza i szła na południe przez Rudno, jezioro Wędrzyn, Rychlik, Bielice, poniżej Sądowa i Rąpic do rzeki Konotop i z jej biegiem do Odry. Biskup lubuski Fryderyk w dokumencie z dnia 6 czerwca 1308 r. wyliczył 20 miejscowości nie należących do jego diecezji, a leżących tuż za granicą jego diecezji. Wieś Krzeszyce, Lubusz zaliczał do swej dziedziny, a biskup poznański do swej jurysdykcji, ale Poznań nie upominał się o nią.

Na północy do diecezji lubuskiej należała kasztelania cedyńska, podzielona na trzy krainy: Cedyńską, Kinicką i Kostrzyńską. Kasztelania ta od X w. należała do biskupstwa poznańskiego, a pod względem politycznym do książąt śląskich. Margrabiowie po jej zajęciu ok. 1250 r. (tereny nad Dolną Wartą i Drawą), odebrali Pomorzanom w latach 1252—1263 okolice Cedynii, Myśliborza i Kinic. Powstały więc spory o granice diecezji. Na początku XIII w. terytorium kasztelani cedyńskiej, sięgające do rzeki Rurzycy należało do Lubusza, a później przejął te tereny biskup kamieński.

W początkach XV w. granice przedstawiały się w sposób następujący: północną granicę stanowiła rzeka Myśla, od ujścia aż powyżej wsi Baranówko. Na prawym brzegu Myśli leżały trzy miejscowości zaliczane do obu granicznych diecezji (Boleszkowice, Oborzany i Dargomyśl). Od Barnówka granica biegła na wschód do jeziora Morawieckiego. Od tegoż jeziora brzegiem Wyżyny Gorzowskiej na południe, pozostawiając po stronie Gorzowskiej miejscowości: Tarnów, Lubno, Dzeduszyce, Białcz, Witnicę i rzeką Witną dochodziła do Warty. Stąd przez Krzeszyce na południe do Cybinki. Następnie przekroczywszy Odrę wzdłuż Sprewy, Łęknicy i Stobrawy wpadła do Odrzycy i szła ku wschodowi do ujścia rzeki Myśli.

2. Dekanaty

Nazwa decanus oznaczała kapłana stojącego na czele okręgu kościelnego, zwanego dekanatem, albo archiprezbiteratem. W Polsce zaczęły się tworzyć dekanaty w XIII w., jak to wynika ze źródeł. Na terenie diecezji lubuskiej powstawały zapewne w tym samym czasie.

Dekanat Selivensem (później Frankfurt), nazwa będzie przypuszczalnie pochodziła od miejscowości zwanej Słubice. Była to silnie rozwinięta miejscowość, która stała się ośrodkiem okręgu kościelnego. Do tej siedziby dekanatu należało 15 kościołów.

Centrum drugiego ośrodka kościelnego stało się miasto Falkenhagen, do którego należało 25 kościołów. Ciągnął się ten dekanat szerokim pasem od Odry do Sprewy na południu i Łęknicy na zachodzie. Po raz pierwszy występuje ten ośrodek w 1313 r. Graniczył on na północy z dekanatami Müncheberg i Seelow.

W dekanacie Müncheberg (Lubiąż) było skupionych 25 kościołów. Jego zachodnią granicą była rzeka Stobrawa, a na południu sąsiadowała z dekanatem Falkenhagen, a na północy z dekanatem Seelow (Zelow).

Najbardziej na północ wysuniętym w lewobrzeżnej części diecezji lubuskiej był dekanat Seelow (Zelow), liczący tylko 12 świątyń. Graniczył na północy z diecezją kamieńską, na południu z dekanatem Falkenhagen, a na zachodzie z dekanatem Lubiąż. Na wschodzie granica opierała się o Odrę. Seelow był centrum najstarszego kompleksu uposażenia biskupów lubuskich i jedną z ich rezydencji.

Jako pierwszy okręg na prawym brzegu Odry wymienia się olbrzymi dekanat sedes Ośna z 42 kościołami. Ośno, miejscowość należąca do pierwotnego uposażenia biskupstwa lubuskiego, wymienia po raz pierwszy dokument z 1252 r. Dekanat ten był uformowany zapewne przed 1249 r. Tutaj istniała osada targowa, założona prawdopodobnie przez biskupa Wawrzyńca, gdyż ten dostojnik poznał, jakie korzyści płyną z akcji urbanizacyjnej.

Na południe od dekanatu Ośno, leżał skupiający 19 parafii, dekanat suleciński. Jego wschodnia i południowa granica pokrywała się z granicą diecezji. Na zachodzie sąsiadowała z dekanatem Ośno oraz dekanatem Rzepin. Sulecin był wczesnopiastowskim grodem, a stolicą dekanatu zostało to miasto w XIII w.

Najbardziej na południe diecezji rozciągał się najmniejszy dekanat, liczący 10 kościołów — Rzepin. Na południu granice jego pokrywały się z granicą diecezji, a na północy z dekanatem Ośno. W czasach piastowskich Rzepin był dobrze rozwijającym się grodem, przez który przechodziły szlaki komunikacyjne: Poznań—Lubusz i Szczecin—Krosno.

Do dekanatu Kostrzyn należało 18 zawarciańskich parafii diecezji lubuskiej. Tylko tyle pozostało parafii po oderwaniu od tej diecezji Ziemi Cedyńskiej i ok. 1266 r. Ziemi Kinickiej. Warta stanowiła granicę dekanatu na południu, na zachodzie Odra, na północy rzeka Myśla, a na wschodzie granica diecezji.

W połowie XIII w. był Kostrzyn ośrodkiem administracyjnym Ziemi Kostrzyńskiej. W 1232 r. książę Władysław Odonicz nadał Kostrzyn z 1000 łanów i innymi dobrami templariuszom. Ci zawarciański region diecezji lubuskiej w szybkim czasie zagospodarowali i rozbudowali sieć parafialną, którą następnie ujęto w ramy organizacji dekanalnej.

Sieć dekanalna diecezji lubuskiej ukształtowała się na przestrzeni XIII w. Siedzibą dekanatu był zawsze najważniejszy kościół, położony w centrum okręgu dekanalnego. Dekanaty i spis parafii leżących w jego ramach zostały sporządzone w celach fiskalnych. Była to najważniejsza funkcja, trwająca do końca wieków średnich (katedraticum, świętopietrze, subsidium caritativum). Dekanat też spełniał rolę okręgu sądowego do pewnych spraw. Skłócenia duchowni mieli się tutaj godzić, rozstrzygano tu sporne sprawy majątkowe.

Dekanaty organizowały życie duchownych tam pracujących. Temu celowi służyły zebrania kleru. Powstawały na terenie dekanatu bractwa duchownych z własnym majątkiem i programem działania, np. Bractwa Kalendowe w Kostrzynie, Frankfurcie, Münchebergu.

Dziekani mieli rolę łącznika pomiędzy biskupem a plebanami. Troszczył się o ogłaszanie listów biskupich i jego rozporządzeń. Miał też prawo wizytować proboszczów swego okręgu, dbał o kościelne sprawy swego dekanatu. Przewodniczył zebraniom dekanalnym i sprawował pieczę nad dyscypliną kleru i sprawami majątkowymi. Dziekani w Kostrzynie i Münchebergu sprawowali zazwyczaj godność seniora Bractwa Kalendowego.

3. Sieć parafialna

Parafia w średniowieczu spełniała większe funkcje niż dzisiaj. Stanowiła najniższą komórkę w administracji kościelnej, a także podstawowy ośrodek życia społecznego.

Od VII w. tereny po obu stronach Odry zamieszkiwało plemię zwane przez historyków Lubuszanami. Zasiedlanie tego terenu od VIII w. do połowy X w. charakteryzowało się silnym zagęszczeniem przez grody i osady otwarte. Były to na zachodnim brzegu Odry grody w: Wiesenau, Włostowie, Kleszczowie, Lubuszu i Rytwinach. Na wschód od Odry gród w Owczarach. Na liczbę 7 grodów przypada 27 osad otwartych. W X w. na wschodnim terenie Ziemi Lubuskiej wylicza się 18 osad otwartych i 10 grodów. W tym też czasie sieć ośrodków grodowych została zniszczona, co historycy łączą z faktem przejęcia tych ziem przez Mieszka I. Później odbudowano sieć grodów. Liczba osad znanych ze źródeł archeologicznych i pisanych w końcu XIII w. wynosi 104 (w części lewobrzeżnej 46 i 58 w prawobrzeżnej), co stanowi ok. 40% wszystkich miejscowości znanych od połowy XIV w. na terenie diecezji lubuskiej. Rozwój osadnictwa zaznaczył się za czasów Henryka Brodatego. Ten w zaodrzańskiej części Ziemi Lubuskiej udzielił bogatych nadań na rzecz śląskich klasztorów cysterskich w Trzebnicy i Lubiążu, augustianów w Nowogrodzie Bobrzańskim oraz templariuszy. Na wschodniej granicy nadał prawdopodobnie obszerny kompleks włości możnowładcy śląskiemu Mroczkowi z Pogorzeli. Podobnie uczynił Władysław Odonic, oddając obszerne tereny z Kostrzynem i Chwarszczanami templariuszom. Wkrótce dobra Mroczka stały się uposażeniem templariuszy. Wymienione instytucje kościelne wraz z biskupstwem lubuskim skupiały w swym ręku w pierwszej połowie XIII w. największy potencjał gospodarczy Ziemi Lubuskiej.

W XIII w. nastąpił szybki rozwój ośrodków miejskich. Obok Lubusza mamy Lubiąż oraz Sulęcín. Osady typu miejskiego działały w Ośnie, Rzepinie i w miejscu późniejszego Frankfurtu.

Margrabiowie tworzyli silne ośrodki osadnicze. Ustalali odpowiednią ilość łąnów, którą powinny posiadać osady tworzone pod ich patronatem. Lokacja wsi przewidywała 64, 54 i 44 łąnów, z tym, że dla proboszcza wyznaczano zwykle 4 łąny. Na 232 miejscowości miast i wsi, znanych do połowy XVI w. na terenie diecezji, aż 212 ma wyraźną XIII-wieczną lub wcześniejszą metrykę. W ciągu XIV, XV i do połowy XVI w. przybyło zaledwie 20 nowych punktów osadniczych, przy równoczesnym zaniku w tym samym czasie 18 osad i wsi. Rycerstwo z końcem XIII w. i w następnym stuleciu stało się właścicielami wiosek.

W XIV w. liczba parafii diecezji lubuskiej wynosiła 166. Księga uposażeń spisana w 1405 r. dodała jeszcze dwie parafie. Na podstawie innych dokumentów stwierdzono powstanie przed połową XVI w. 6 dalszych. Tak więc ok. 1550 r. diecezja liczyła 174 parafie. Z tej liczby 166, czyli 93,7% powstało przed 1350 r. Stąd można wnioskować, że proces tworzenia się parafii na omawianym terenie został ukończony w połowie XIV w. Nie tworzone parafii we wsiach rybackich czy osadach o areale 2—12 łąnów, o ile w pobliżu znajdowała się wieś kościelna, należąca do tego samego właściciela. Również nie posiadały kościoła kilkułanowe folwarki. Odległości wsi nieparafialnych od kościoła wynosiły przeciętnie od 3 do 4 km.

W literaturze naukowej przyjmuje się, że najstarsze kościoły na ziemiach polskich były usytuowane w grodach, zwłaszcza kasztelańskich. Z pewnością ta uwaga odnosi się do Lubusza i prawdopodobnie do Cedynii oraz Szydłowa, które były grodami kasztelańskimi. Ziemia Lubuska należała dawniej do diecezji poznańskiej,

a chrześcijaństwo przyjęto już wcześniej. Nadto biskup Bernard Hiszpan, czy Otton z Bambergu udawali się wprost na Pomorze, a nie zachowała się nigdzie wzmianka, by nawracali ludy krainy nadwarciańskiej. Można przypuszczać, że stare ośrodki kościelne o wyjątkowej funkcji posiadały kościoły dość wcześnie. Wiadomo ze źródeł, że istniały w XII w. świątynie w Ośnie i Żelinie (Słubice). Przypuszcza się, że również w Falkenhagen, Sellow, Lubiązu, Kostrzynie, Rzepinie i Müllrose. Do najstarszych (XIII w.) należą: Rąpice, Lietzen i Dietersdorf. Najstarsze parafie w Polsce były uposażone w dziesięciny, daniny wiernych i w kawałki ziemi.

W XIII w. na Ziemi Lubuskiej uposażenie dawano w roli. Klasztory w lokowanych przed 1250 r. wsiach o 50 łanach dawały plebanowi 3. W drugiej połowie XIII w. w akcji kolonizacyjnej przez margrabiów tworzonych wsiach, dawano 4 łany ziemi kościołowi. Proboszczowie otrzymywali także z każdego łanu roli po jednej mierze zboża tytułem mesznego. Nadto wierni poszczególnych parafii za posługi religijne składali pewne ofiary. W źródłach XV-wiecznych da się odczytać, że wydzielano dla kościoła parafialnego łan roli na potrzeby świątyni. Znamy w diecezji 26 przykładów takiej opieki nad kościołem parafialnym. Łany kościelne i plebańskie były wolne od dziesięcin biskupich.

Na czele parafii stał proboszcz, mający święcenia kapłańskie. Jako rządca kościoła parafialnego był zobowiązany płacić katedraticum na cele biskupa. Zarządcami majątku kościelnego byli zwykle witrycy, zazwyczaj dwóch. Wyboru witryków dokonywali proboszcz, patron i parafianie. Patron miał obowiązek dbania o potrzeby kościoła i miał prawo prezenty kandydata na stanowisko nowego proboszcza.

Kościoły parafialne były budowane z kamieni lub cegły. Najstarsze z nich, z XIII w., były wznoszone z ciosów. Takich na terenie diecezji lubuskiej było 100. Spośród 174 kościołów parafialnych znane są wezwania jedynie z 10 świątyń. Kościoły parafialne w Lubuszu, Górzycy, Fürstenwalde, Münchebergu, Kostrzynie i Frankfurcie, poświęcone były Matce Boskiej. Pierwotny kościół we Frankfurcie poświęcony był św. Mikołajowi, podobnie w Cybince, zaś w Ośnie św. Jakubowi, a w Rzepinie św. Katarzynie.

4. Kościoły nieparafialne i kaplice

Oprócz świątyń parafialnych istniały w diecezji lubuskiej kościoły nieparafialne, kaplice w grodach, majątkach, w miastach i dworach rycerskich oraz w klasztorach. Służyły wygodzie i stanowiły własność prywatną. Proboszczowie byli niechętni tym kaplicom. W XV w. zabroniono budowania kaplic bez zgody biskupa, a także plebana danego terenu. Drażliwą była kwestia zbierania kolekty. Kapelan danej kaplicy miał okazywać szacunek plebanowi i na znak zależności powinien mu płacić określoną sumę pieniędzy, tzw. restantium. Niektóre miały uposażenie w roli, a inne w altarie, w procenty od legatów. Na terenie diecezji lubuskiej od XIII w. do XVI w. udało się ustalić liczbę 30 świątyń nieparafialnych w 17 miejscowościach. Były to zwykle budynki małe, często drewniane. Spośród 30 kaplic, aż 20 było usytuowanych w miastach. Kościoły filialne nie miały własnego uposażenia i przy nich nie rezydował pleban. Chrzty, pogrzeby, spowiedzi i Komunia wielkanocna były udzielane w kościołach parafialnych. Sanktuaria w diecezji znajdowały się w Schlagentin i w Górzycy.

Rozdział IV. INSTYTUCJE NA TERENIE PARAFII

1. Szpitale

Z charytatywnych instytucji kościelnych najstarsze są szpitale. Pierwsze wiadomości o ich istnieniu na Ziemi Lubuskiej pochodzą z XIV w. Istniało nam znanych 13 szpitali w tej diecezji, w 7 miejscowościach: Frankfurcie, Fürstenwalde, Münchebergu, Kostrzynie, Ośnie, Sulęcinnie i w Rzepinie. Na 8 miast w 7 z nich istniały po 2, 3 i 4 szpitale. Jeden szpital przypadał na 14 parafii, podobnie jak w diecezji poznańskiej. Szpitale zwykle stawiano na peryferiach miast ze względu na warunki sanitarne, a także ze względu na podróźnych, przybywających późno do miasta, którego bramy już były zamknięte wieczorem.

Fundatorami były zwykle gminy miejskie. Uposażenie najstarszych szpitali było w roli, a także w procentach z legatów i z zależności na młynach. Dalej dochodziły do tego ofiary wiernych i zapisy testamentowe. Administrację szpitali prowadziły zarządy miast, a z ich poręki wyznaczani do tego prowizorowie. Ci reprezentowali szpital na zewnątrz, dbali o wyżywienie chorych i budynki. Bezpośrednią funkcję nad pensjonariuszami spełniał prokurator, zazwyczaj duchowny.

Budynki szpitalne były skromne, zbudowane z drzewa, później w miastach wznoszono je z cegieł. Obok nich stały zazwyczaj kaplice szpitalne. Pomieszczeń było zwykle na 12 osób, a w każdej izbie mieszkała jedna osoba.

Na terenie diecezji działał jedyny szpital biskupi. Tu budynki były murowane z cegły. Na utrzymanie chorych biskup Büllow przeznaczył 600 talarów. Do szpitala biskupiego w Fürstenwalde przyjmowano chorych z całej diecezji lubuskiej. Przy 10 szpitalach istniały kaplice lub kościoły. Duchowny opiekujący się szpitalem miał uposażenie płynące z dochodu altarii. Gdzie takiego nie było, funkcję opieki spełniał miejscowy pleban. Szpitale takie przetrwały reformację i istniały jeszcze w XIX w.

2. Szkoły

Sobór lateraneński III w 1179 r. postanowił, aby przy każdej katedrze biskupiej utrzymywano magistra lub doktora teologii. Ten obowiązek był przypominany na soborze lateraneńskim IV w 1215 r. W diecezji lubuskiej, jak wiemy, w 1232 r. istniał już urząd scholastyka. Z erylowaniem tej instytucji wiąże się istnienie szkoły katedralnej, najpierw w Lubuszu, Górzycy i w Fürstenwalde. Nauczanie prowadzili osobiście scholastyki lub przez opłacanego przez siebie doktora lub magistra. Założenie uniwersytetu we Frankfurcie obniżyło poziom nauczania w szkole katedralnej w Fürstenwalde. Kierownik z uczniami pełnił w katedrze rolę chóru. Szkołę utrzymywała kapituła, a kierownik będąc także pisarzem miejskim otrzymywał wynagrodzenie w magistracie.

Sobór lateraneński IV nakazywał, aby przy każdym lepiej uposażonym kościele utrzymywać nauczyciela gramatyki, celem nauczania chłopców elementarnych wiadomości. W XVI w. istniały szkoły parafialne w Polsce w wielu parafiach. W oparciu o nieliczne źródła można wyliczyć na terenie diecezji lubuskiej 15 istniejących szkół w następujących miastach: Boleszkowice (XVI w.), Frankfurt

i Fürstenwalde (XIV w.), Górzycy (XV w.), Kostrzyn, Lubusz, Falkenhagen, Słońsk, Rzepin, Sulęcín, Müncheberg (XV w.), Müllrose, Ośno i Seelow (XVI w.). Przyпуска się, że we Frankfurcie, Lubuszu i w Lubiążu istniały szkoły już w XIII w. Utrzymywał je proboszcz, a uczono czytania w języku łacińskim i śpiewu kościelnego. Uczono także rachunków potrzebnych mieszczanom oraz pisania listów. Na czele szkoły stał rektor i miał pomocników, nauczycieli. Utrzymywani byli częściowo przez proboszcza oraz mieszczan, a także przez rodziców dzieci uczących się. Dawano też wynagrodzenie w naturaliach i w opłatach gotówką. Uczniowie rekrutowali się przeważnie z rodzin mieszczańskich. Wysokim poziomem nauczania szczyciła się szkoła we Frankfurcie. Z niej to w latach 1400—1542 wyszło ok. 500 mieszkańców studiujących na różnych uniwersytetach. W połowie XVI w. założono w tym mieście szkołę dla dziewcząt. Po 1561 r. szkoły parafialne przeszły pod zarząd gmin protestanckich.

3. Bractwa

Dane z terenu diecezji lubuskiej pochodzą z XIV w. Bractwa działały na obszarach leżących po prawej i lewej stronie biegu Odry.

Bractwo Kalendowe zrzeszało kapłanów, którzy w pewne dni modlili się za zmarłych członków Bractwa. Bractwa te swym zasięgiem obejmowały cały dekanat. Oprócz duchownych mogli do tej organizacji należeć i świeccy.

Bractwo altarzystów. W XV w. w kościele Najśw. Maryi Panny we Frankfurcie proboszcz wraz z następcą zorganizowali konfraternię liczącą 36 księży i 12 świeckich. Zbierali się w każdą niedzielę po suchych dniach i odprawiali uroczyste nabożeństwo z procesją za zmarłych. Później odbywała się uczta. Bractwo to miało fundusze, altarie i własnego kapelana.

Bractwo Bożego Ciała. Istniało w XV w. w Münchebergu. W każdy czwartek odprawiano uroczystą Mszę św.; dochód z niej przeznaczano na potrzeby szkoły parafialnej.

Bractwo Maryjne. Bractwo sług Maryi w Lubuszu powołali do istnienia prawdopodobnie lubuscy misjonarze. We Frankfurcie Bractwo NMP istniało w XV w. Posiadało własną altarię pw. Wniebowzięcia NMP. Celem jego było pogłębienie czci do Matki Bożej. Posiadało podstawy materialne i stąd urządzano bogate przyjęcia, za co zostali upomniani przez biskupa Bülowa w XVI w.

Bractwo Wygnańców. Celem była opieka duchowa i materialna nad pielgrzymami, wędrowcami i kupcami, będącymi bez funduszków wśród obcych. Takie Bractwa istniały w Kostrzynie, Frankfurcie, Fürstenwalde i w Münchebergu.

Cechy miejskie. Dbały o życie religijne członków, stąd były podobne do Bractw. Cech był związany z określonym kościołem, gdzie znajdowała się osobna jego kaplica, czy ołtarz, własna chorągiew, gdzie uczestniczono we Mszy św. We Frankfurcie istniały cechy: krawców, piekarzy, płócienników, szewców, rzeźników, kupców, sukienników i piwowarów.

Gildie strzeleckie. Skupiały tych, którzy byli zobowiązani do obrony miast. Istniejąca we Frankfurcie gildia (XV w.) miała swoją kaplicę, altarię i uposażenie dla kapelana, zaś we Fürstenwalde kaplicę św. Jakuba.

4. Beneficja proste

Beneficja te nie były związane z obowiązkami duszpasterskimi, zwano je altariami. Frankfurt posiadał ich 35, inne miasta miały różnie: Kostrzyn 7, Falkenhagen 11, Müncheberg 4, inne jak: Boleszkowice, Arensdorf, Chwarszczany, Fürstenwalde po 2, Lossow, Lubusz, Słońsk i Ośno po 1. Zapewne było ich więcej, tylko dokumenty dotyczące tych problemów zaginęły. Znanych było w diecezji 77 altarii: w miastach 73, a tylko 4 na wioskach. Fundacja altarii w 90% pochodziła ze strony mieszczan i korporacji miejskich. Przeciętny dochód altarzystów wynosił 6,5 do 12 kop groszy rocznie. Altarzysta cechu kupców miał na swój użytek 4 łany roli. Altarzyści w Kostrzynie mieli swój własny dom mieszkalny. Obowiązkiem altarzysty było sprawowanie Mszy św. w intencji zmarłych członków Bractw, troska o należyty pogrzeb dobroczyńców, a w ciągu tygodnia odprawianie 2 lub 3 Mszy św. za duszę fundatora, czy spadkobierców. Nie brali oni udziału w pracy duszpasterskiej w parafii. Patron altarii miał prawo prezencji na opróżnione miejsce. Obsadzone były przeważnie przez duchownych pochodzenia mieszczańskiego. Altarzysta płacił tytułem rekompensaty proboszczowi podatek roczny od 40 groszy do 1 talentu.

5. Mansjonarie i prepozytury

W XV w. istniała w Górzycy mansjonaria złożona z 5—7 księży, którzy przy kaplicy maryjnej z cudownym wizerunkiem Matki Bożej spełniali obowiązki duszpasterskie wobec przybywających pątników. Mieli swój dom, a na utrzymanie wypłacał im precentor odpowiednią sumę. Na utrzymanie tego kolegium płynęły dochody ze wsi Storkow. Wraz ze zniszczeniem kultu Matki Bożej w 1551 r. kapelani opuścili Górzycę. Mansjonaria istniała także przy kościele parafialnym w Lubuszu. Spotykamy się z nią w XV w., a założenie jej przypisuje się biskupowi Janowi Borsznicowi. Celem utrzymania tego kolegium wcielono beneficjum proboszczowskie Lubusza do mansjonarii oraz procenty liczące ok. 250 kop groszy kapitału fundacyjnego. W 1414 r. było tylko 10 mansjonarzy. Ich zadaniem było codzienne odprawianie Mszy św. o Matce Bożej z udziałem organisty i śpiewaków. W 1557 r. mansjonaria przestała istnieć, a dochody i renty przejął margrabia Jan.

Prepozytura w Seelow. Za czasów biskupa Bülowa zamierzano utworzyć kolegium mansjonarzy, ale czy do tego doszło — nie wiemy. Pozostały tylko ślady zamierzeń ustanowienia tego kolegium.

Rozdział V.

KLASZTORY NA TERENIE DIECEZJI LUBUSKIEJ

1. Zakony rycerskie

Templariusze. W diecezji lubuskiej zjawili się w połowie XIII w. Za czasów Henryka Brodatego otrzymali wieś Lietzen, a następnie lokowali 5 nowych wsi. W czterech z nich powstały kościoły parafialne. Następną komturią są nada-

nia Władysława Odonica w Chwarszczanach z 1000 łanów; nadto posiadali 10 wsi. Ośrodkiem komturii były jednak Chwarszczany. W XIII w. oddali Kostrzyn i 5 wsi margrabiom. Trzecim ośrodkiem majątności templariuszy był Sulęcín, nadany im przez Mrocza w 1244 r. Do tego zespołu dóbr zaliczano Sulęcín i 5 wsi. Dobra te należały do komturii w Chwarszczanach. Zakonnicy ci, prawie we wszystkich swoich wsiach, zakładali kościoły parafialne.

Joannici. Majątki po templariuszach mieli w 1312 r. przejąć Joannici. Ten nakaz papieża kwestionowali margrabiowie. W XIV w. na terenie diecezji lubuskiej mieli Joannici 2 komendy w Lietzen i w Chwarszczanach. W XV w. doszły dalsze w Łagowie i w Rąpicach. Siedzibą mistrza Joannitów był Słońsk. Prawo patronatu nad baliwatem w XIV w. uzyskali margrabiowie brandenburscy. Zakonnicy ci w 1538 r. przyjęli luteranizm, a całkowite rozwiązanie zakonu nastąpiło w 1810 r.

2. Zakony żebracze

Zakon Franciszkanów we Frankfurcie. W latach 1301—1324 wznieśli tu franciszkanie zespół zabudowań klasztornych. Protektorami ich na terenie Marchii byli margrabiowie. W czasie kiedy miasto było obłożone interdyktem, franciszkanie w swym kościele prowadzili normalne duszpasterstwo. W XIV w. pod kierownictwem franciszkanów żyła w mieście grupa beginek. Klasztor nie miał swego studium domowego. Z powstaniem uniwersytetu wielu zakonników w nim studiowało. Kościół pod wezwaniem św. Franciszka został rozbudowany w latach 1516—1525. Biblioteka klasztorna sięgająca XIV w. została częściowo włączona do biblioteki uniwersyteckiej, a reszta w czasie reformacji uległa zniszczeniu. Klasztor w 1539 r. zlikwidowano, a w 1544 r. budynki jego przeznaczono na mieszkania profesorskie i studenckie miejscowego uniwersytetu.

3. Zakony mnisze

Zakon kartuzów ufundowany w 1396 r. nie był bogato udarowany. Miał tylko kawałki roli i ogrody. Z biegiem czasu posiadał znaczną majątność, tzn. 6 wsi i inne darowizny. Zbudowali oni kościół w 1439 r. Każdy mnich kartuzjański miał swój domek z kilkoma pomieszczeniami. W 1540 r. przejęto dobra zakonne na własność uniwersytetu. Jeszcze w 1561 r. żyli tu trzej kartuzi, będący na wymarciu.

Na terenie diecezji lubuskiej mieli swe dobra cystersi z Lubiąża i cysterki z Trzebnicy, augustianie z Nowogrodu i cystersi z Mironic.

Wymieniona praca o diecezji lubuskiej jest godna uwagi. Autor sięgnął do źródeł i skorzystał z bogatej bazy opracowań, stąd posiada ona wartość nieprzemijającą. Odślonił w niej dzieje jednej z dawnych diecezji polskich, dziś nieistniejącej, której przeszłość zakodowana w zbiorach archiwalnych i w bibliotekach, została ukazana w jasnym świetle naszych czasów. Ale jak każde dzieło ludzkie kuleje, tak i to opracowanie ma pewne niedociągnięcia. Gdyby autor poszerzył zakres swej kwerendy, znalazłby niejedno, chociaż mniejszej wagi opracowanie, dotyczące omawianego problemu.

Na przykład autor wspomina o pierwszym synodzie diecezjalnym diecezji lubuskiej z początków XIV w. (s. 130), a ten miał mieć miejsce w 1197 r., przeprowadzony przez legata papieskiego Piotra z Capui¹¹. W Słowniku historyczno-geograficznym miejscowości biskupstwa lubuskiego s. 278) podano, że w Starych Dzieduszycach nic nie wiadomo o uposażeniu, a Reismann mówi o 4 łanach parafialnych¹².

W tekście znalazły się także liczne błędy z winy redaktorsko-drukarskiej. W aneksie przydatny byłby spis biskupów lubuskich, ułatwiający czytelnikowi poruszanie się po kartach historii. Nadto praca ta zasługiwała na lepszą klasę papieru.

Te braki są drobnymi niedociągnięciami, które nie umniejszają w niczym wartości tej pracy. Opracowanie to wypełnia pewną lukę w nauce polskiej, dotyczącej dziejów Kościoła i pozwala poznać przeszłość ekspansji polskiej kultury nad Odrą.

Ks. Bolesław Dratwa

¹¹ *Krótki zbiór synodów odbytych w prowincji gnieźnieńskiej*, Warszawa 1896, s. 6.

¹² K. Reismann, *Kunstdenkmäler der Stadt und Landkreises Landsberg*, Berlin 1937, s. 60—61.